

Uniwersalna Filozofia Piotra Jakubowskiego

O realności życia i śmierci

(Duesseldorf, 17 kwiecień, 2024)

0. O realności ogólnie

1. Czym jest życie?
2. Morderstwo aborcyjne jest wyłącznym prawem matki
3. Morderstwo indywidualnej kary śmierci jest wyłącznym prawem narodu

0. O realności ogólnie

Ból mojego zęba jest moim realnym odczuciem. Moje kolano, niemalże oderwane od reszty ciała w wypadku narciarskim, jest moją realną stratą pełnej fizycznej sprawności. Moją dalszą realną stratą jest też, na przykład, utrata ulubionego zwierzęcia domowego. Jeśli jednak o takich wydarzeniach jedynie śniłbym w nocy, to moje straty nie byłyby realne. Ale moje odczucia podczas snu sprawiałyby mimo tego wrażenie całkiem realnych wydarzeń. Co jest zatem tak naprawdę realne, a co nie jest?

Filozofia od tysiącleci zajmuje się odpowiedzią na to pytanie. Nie jestem historykiem filozofii, więc nie zajmuję się tutaj tymi minionymi poglądami. Jestem uniwersalnym filozofem, filozofem-fizykiem. Interesuje mnie przede wszystkim fizyczna podstawa wszelkich zjawisk, także tych związanych z realnością świata, w którym żyjemy. Włącznie z najtrudniejszymi fazami życia, a mianowicie, z okolicznościami narodzin i umierania.

Aby dojść od tradycyjnej fizyki, z którą pożegnałem się praktycznie jeszcze przed moim doktoratem (w roku 1976), do moich dzisiejszych poglądów na temat życia i śmierci, musiałem pogrzebać prawie

wszystkie poznane mi wcześniej opisy Wszechświata. Ta konieczność ustawicznej rewizji aktualnie "popularnych" (niejako urzędowych) poglądów, nauczyła mnie przede wszystkim jednego: **Nie ma prawd absolutnych**. Każda nowa narracja, traktująca o właściwościach naszego Wszechświata, jest jedynie alternatywnym spojrzeniem na nasze otoczenie, jest innym opisem tego co spostrzegamy, odczuwamy, czy badamy naukowo. W efekcie końcowym doszedłem do przekonania, że nie jesteśmy w stanie dowiedzieć się, w jakim Wszechświecie tak naprawdę żyjemy. Dlatego musimy poprostu umówić się, jakie wydarzenia i zjawiska w naszym Świecie uważać mamy za realne (choć nie koniecznie prawdziwe), a jakie nie. Przejdźmy zatem do konkretów.

Ujednoliconą Nauką, opartą na Uniwersalnej Filozofii, degraduje do stanu nierealności wiele obiektów i zjawisk tradycyjnej nauki, którą karmiono jeszcze moją generację, a nawet kilka następnych, do dnia dzisiejszego. Przykładowo, wszelkie tak zwane Równoległe Światy (parallel universa) uważam dzisiaj za dziecinną, ba, nawet bzdurną ideę. Ale nawet w tym naszym jedynym Wszechświecie, który możemy badać naszymi zmysłami i teoriami naukowymi, nie istnieje większość "tworów", które opisywały nam liczne tezy naukowe z przeszłości. Na przykład, nie istnieje Galaktyka Drogi Mlecznej; nasze Słońce nie powstało jako samotna gwiazda; tak zwane "gazowe planety" nie są w ogóle planetami; my wszyscy, dzisiejsi ludzie, zawdzięczamy nasze życie ostatnim Neandertalczykom; w żadnym ciele czy obiekcie fizycznym w temperaturze pokojowej nie ma atomów, woda nie składa się z cząsteczek H₂O, itd, itd. Ta lista wydaje się nie mieć końca. Co istnieje zatem naprawdę? Tego nie wiemy. I co gorsza, prawdopodobnie nie będziemy nigdy wiedzieć.

Tym niemniej możemy, jak wspomnieliśmy powyżej, zastąpić to pytanie o prawdę naszym pytaniem filozoficznym: co jest realne w naszym świecie, w naszym życiu? Pojęcie realności jest moim zdaniem nieco mniej rygorystyczne, niż pojęcie prawdziwości. Według mnie, pojęcie realności jest pojęciem intersubiektywnym. Poglądy większości ludzi razem wzięte ustalają, co jest realne, a co nie. Pandemia Koronawirusa jest realnym zagrożeniem dla większości ludzi. Tylko mniejszość uważa

to zagrożenie za nierealne. Wojna (gdziekolwiek na Świecie) jest realnym zagrożeniem dla większości ludzi. Tylko nieliczni cieszą się na rosnące zarobki ze sprzedaży broni. Według danych z Global Peace Index, w roku 2022 zmarło na świecie 238 tysięcy ludzi w wyniku wojen. Każda z tych śmierci jest ludzką tragedią. Ona jest przerażająco realna dla rodziny zmarłej osoby. Ale dla mnie, piszącego ten filozoficzny tekst, czy też dla większości jego Czytelników, jest to już mniej lub więcej tylko liczba dokumentująca tragiczne skutki jednej z niezliczonych wojen w naszej historii i naszej teraźniejszości.

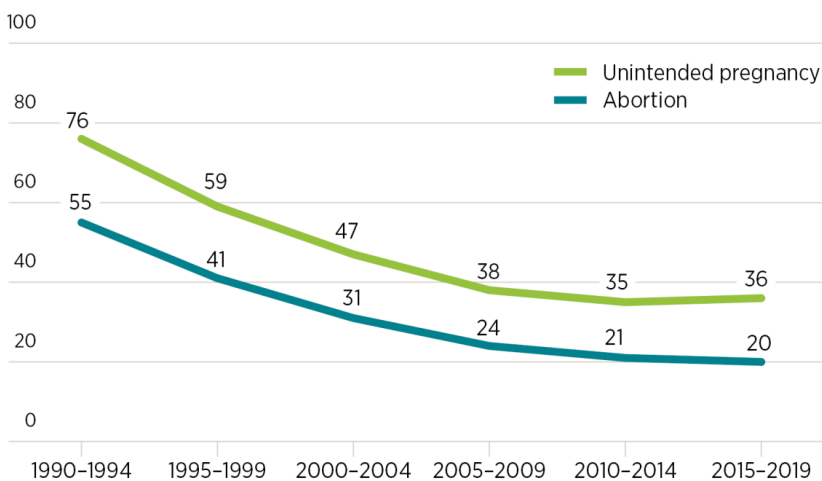
Podobnie relatywnie kształtują się liczby narodzin nowych ludzi na Ziemi. Pomimo, że wszyscy ludzie z mojego pokolenia wciąż jeszcze mają w pamięci ostrzeżenia demografów z drugiej połowy 20. wieku (np. Club of Rome), o grożącym Ziemi globalnym przeludnieniu, już od dziesięcioleci obserwujemy w Europie przeciwny trend. Populacja Europy 2022 wynosiła 446.735 miliona ludzi. W ciągu tego roku liczba zgonów Europejczyków przekroczyła liczbę urodzin o 1.263 miliona. W samych Niemczech (przy populacji 83 milionów) liczba ta wyniosła 327 tysięcy. W Polsce (przy populacji 38 milionów) wyniosła ona 143 tysiące. Oznacza to, że rocznie wymiera w Europie takie miasto jak Praga, Sofia, czy Kolonia. W mniejszej skali oznacza to również, że rocznie znika z mapy Niemiec takie miasto jak Bonn lub Muenster, i jednocześnie z mapy Polski takie miasto jak Bytom czy Zielona Góra. Tej tendencji wymierania Europejczyków nie zatuszuje migracja z krajów pozaeuropejskich (która w roku 2022 podniosła liczebność ludzi w Europie o ponad 2.7 milionów). Migracja nie zatrzyma zjawiska wymierania Europejczyków. Ona może jedynie doprowadzić do sytuacji, że w przyszłości Europejczycy będą stanowili mniejszość mieszkańców Europy.

Jednym z najbardziej kontrowersyjnych tematów związanych z demografią światową z jednej strony i z reorganizacją naszej światowej społeczności z drugiej strony, jest problem tzw. "niechcianych" ciąży, a w tym szczególnie problem dużej liczby aborcji takich ciąży. Co czwarta ciąża na świecie kończy się aborcją. Z punktu widzenia Uniwersalnej Filozofii problem ten zaczyna się już w momencie, kiedy realia życia skonfrontują nas z faktem, że pojawia się nowe życie.

Co prawda, jak pokazuje poniższy diagram, liczba "niechcianych" ciąży w Europie zmalała w ostatnich 30-tu latach o 53%, ale też odpowiednio procentowo zmalała liczba urodzonych dzieci Europejczyków. Jak widzimy, w Europie nawet co druga "niechciana" ciąża kończy się aborcją. To bardzo negatywny wynik, uwzględniając niemal nieograniczony dostęp kobiet (i mężczyzn) europejskich do środków zapobiegających ciąży.

In Europe, the unintended pregnancy rate declined by 53% over the past 30 years, while that of abortion declined by 64%

Average annual no. per 1,000 women aged 15-49



guttmacher.org

Innym problemem, związanym już nie tyle z samą demografią, co głównie z reorganizacją naszej światowej społeczności, jest zastosowanie lub zakaz wykonywania kary śmierci w określonych sytuacjach prawnych.

Pierwszym pytaniem, które musimy sobie zatem zadać w tym kontekście jest, jak realnym zjawiskiem bądź zdarzeniem są dla nas narodziny i śmierć człowieka. Tak jak w przypadku naszego kosmicznego domostwa nie możemy znać absolutnej prawdy, tak samo w sytuacji aborcji ciąży czy też uzasadnionego wykonywania kary śmierci, nie możemy żądać od nikogo jakiejś absolutnej porady (w sensie przekazu prawdy). Możemy

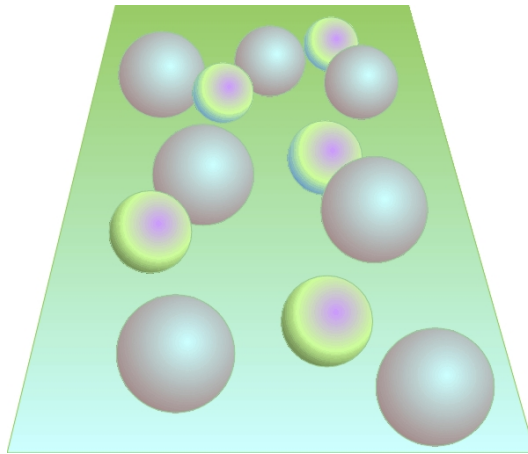
jedynie mieć nadzieję, że Uniwersalna Filozofia otworzy nam nowe horyzonty, nowe spojrzenie na sens naszego życia i śmierci tu na Ziemi, dzisiaj i w przyszłości.

1. Czym jest życie?

Uniwersalna Filozofia po raz pierwszy wzbogaciła w jednolitym opisie fizykę materii "martwej" (przede wszystkim kosmicznej) o opis procesów utrzymujących organizmy żywe przy życiu. W tym celu posługuje się ona zjawiskiem przekazu energii pomiędzy różnymi kwantami materii i ducha, które tworzą nasz Wszechświat. Wszystkie możliwe kwanty materialno-duchowe tworzą Kwantowe Spektrum takich kwantów, którego relatywną (względną) wersję przedstawia poniższy diagram.

| Klasa materiału kwantów | Stała Φ_f, P B, E | $\sim\mu^1$ r, c^{-1} U, H | $\sim\mu^2$ t, W i, D | $\sim\mu^3$ p, a^{-1} Φ_H, C | $\sim\mu^4$ m, J $q, \tilde{\mu}$ | Widmo elektromagnetyczne w próżni |
|-------------------------|--------------------------------|--------------------------------------|---------------------------------|---|---|-----------------------------------|
| Kwanty supermózgu | -1 | -10 ⁸ | -10 ¹⁶ | -10 ²⁴ | -10 ³² | Bardzo długie fale |
| | -1 | -10 ⁷ | -10 ¹⁴ | -10 ²¹ | -10 ²⁸ | |
| | -1 | -10 ⁶ | -10 ¹² | -10 ¹⁸ | -10 ²⁴ | |
| Kwanty mózgowie | -1 | -10 ⁵ | -10 ¹⁰ | -10 ¹⁵ | -10 ²⁰ | Fale radiowe |
| | -1 | -10 ⁴ | -10 ⁸ | -10 ¹² | -10 ¹⁶ | Mikro-fale |
| Komórki nerwowe | -1 | -10 ³ | -10 ⁶ | -10 ⁹ | -10 ¹² | |
| | -1 | -10 ² | -10 ⁴ | -10 ⁶ | -10 ⁸ | Daleka podczerwień |
| Komórki tkanki | -1 | -10 ¹ | -10 ² | -10 ³ | -10 ⁴ | |
| Membrany | -1 | -1 | -1 | -1 | -1 | Podczerwień |
| Molekuły | -1 | -10 ⁻¹ | -10 ⁻² | -10 ⁻³ | -10 ⁻⁴ | Widzialne |
| | -1 | -10 ⁻² | -10 ⁻⁴ | -10 ⁻⁶ | -10 ⁻⁸ | Ultrafiolet |
| Atomy | -1 | -10 ⁻³ | -10 ⁻⁶ | -10 ⁻⁹ | -10 ⁻¹² | Promienie X |
| | -1 | -10 ⁻⁴ | -10 ⁻⁸ | -10 ⁻¹² | -10 ⁻¹⁶ | |
| Jądra atomowe | -1 | -10 ⁻⁵ | -10 ⁻¹⁰ | -10 ⁻¹⁵ | -10 ⁻²⁰ | Promienie γ |
| | -1 | -10 ⁻⁶ | -10 ⁻¹² | -10 ⁻¹⁸ | -10 ⁻²⁴ | |
| Kwarki | -1 | -10 ⁻⁷ | -10 ⁻¹⁴ | -10 ⁻²¹ | -10 ⁻²⁸ | Promienie kosmiczne |
| | -1 | -10 ⁻⁸ | -10 ⁻¹⁶ | -10 ⁻²⁴ | -10 ⁻³² | |

Jak widzimy, widmo to obejmuje dziewięć poziomów możliwych kwantów w pięciu klasach materiałowych (zależnych od potęgi czynnika materiałowego μ) wszystkich ważniejszych wielkości fizycznych. Centralnym poziomem, dającym początek tworzenia (powstawania) czterech poziomów materii nieożywionej, jak i czterech poziomów materii-ducha organizmów żywych, jest poziom **membran energetycznych**, poziom powierzchni uniwersalnych kwantów materii-ducha. Te uniwersalne kwanty możemy sobie wyobrazić jako energetyczny odpowiednik baniek mydlanych. Najważniejszą różnicą jest to, że powierzchnię tych uniwersalnych kwantów tworzy nie płyn mydlany, lecz energia (*porównaj rysunek poniżej*).



W przeciwieństwie do opisu tradycyjnej fizyki, ujednociona energia (tzn. energia w opisie Ujednocionej Fizyki) nie jest wielkością skalarną (bezwymiarową), lecz wielkością dwuwymiarową (planarną, płaszczyznową). Energia W^1 każdego kwantu materialno-duchowego jest powierzchnią A tego kwantu pomnożoną przez pewną stałą skalującą², Φ_f , tzn. $W = \Phi_f A$. **Zapamiętajmy zatem:** energia nie jest rozłożona w

-
- 1 Ujednociona Fizyka używa symbolu W dla energii (od angielskiego słowa *work* dla pracy - równoważnika energii), gdyż tradycyjny symbol E musi być pozostawiony dla pola elektrycznego, które nie ma żadnej wielkości równoważnej.
 - 2 Niezależny od materiału kwant Φ_f jest cyrkulacją kwantową, albo strumieniem częstotliwości f : $\Phi_f = Af$; $\Phi_f = \text{stała} = h/m_u = h/r_u^2 t_u = r_u^2/t_u = 1.3096 \cdot 10^{-4} \text{ m}^2/\text{s}$.

całej objętości "bańek" energetycznych (kwantów energii), jak powietrze w prawdziwych bańkach mydlanych, lecz na ich powierzchni, tak jak płyn mydlany na prawdziwych bańkach mydlanych. Uniwersalne kwanty energii na poziomie membran Widma Kwantowego to nic innego jak energetyczne "bańki" bez wewnętrznej struktury. Wszystkie inne wartości różnych wielkości fizycznych (przedstawionych na diagramie widma przy pomocy symboli fizycznych tych wielkości) odniesione są w konkretnej relacji, zależnej od poziomu danego kwantu, do odpowiednich wartości uniwersalnych tych wielkości, tzn. do ich wartości na poziomie membran.

Typowe wartości wszystkich możliwych poziomów (P) kwantów materialno-duchowych

| P | Kwanty | Rozmiar | Częstotliwość | Temperatura | Prędkość (równoważna gęstości energii) | Napięcie |
|----------|-------------------|-------------|-----------------------|--------------|---|--------------|
| 4 | Kwanty supermózgu | 0.5 m | ~2/Stunde | 2.4 μ K | 0.26 mm/s | 2 MV |
| 3 | Kwanty mózgowe | 5 mm | 5 Hz | 240 μ K | 2.6 cm/s | 20 kV |
| 2 | Kwanty nerwów | 50 μ m | 50 kHz | 24 mK | 2.6 m/s | 200 V |
| 1 | Kwanty tkanki | 0.5 μ m | 500 MHz | 2.4 K | 260 m/s | 2 V |
| 0 | Membrany | 5 nm | 5 THz | 244 K | 26 km/s | 20 mV |
| -1 | Cząsteczki | 50 pm | 50 PHz | 24 kK | 2.6 Mm/s | 200 μ V |
| -2 | Atomy | 0.5 pm | 500 EHz | 2.4 MK | 260 Mm/s | 2 μ V |
| -3 | Jądra atomowe | 5 fm | 5×10^{24} Hz | 240 MK | 26 Gm/s | 20 nV |
| -4 | Kwarki | 50 am | 5×10^{28} Hz | 24 GK | 2.6 Tm/s | 200 pV |

Znaczy to, na przykład, że rozmiary r kwantów nerwowych mogą być sto do dziesięć tysięcy razy większe niż uniwersalny rozmiar r_u kwantów materialno-duchowych³, a kwanty mózgowie (energetyczne kwanty materii-ducha w substancji mózgowej) mogą być nawet do miliona razy większe.

Powyższy diagram Widma Kwantowego przedstawia różne wielkości fizyczne w pięciu klasach materiałowych (dla potęg μ czynnika materiałowego równych 0, 1, 2, 3, i 4), tych najczęściej spotykanych klas w Ujednocionej Rodzinie wszystkich wielkości fizycznych. Samej zależności materiałowej tych wielkości nie będziemy tu jednak omawiali szerzej, gdyż nie wnosi ona nic istotnego do naszego obecnego tematu.

Jak łatwo zauważyć, nasz diagram Widma Kwantowego nie zawiera temperatury T (jedynej wielkości z tradycyjnej termodynamiki), która znajduje praktyczne zastosowanie także w Ujednocionej Fizyce. Dlatego podajemy tu w powyższej tabeli wartości wybranych wielkości fizycznych dla wszystkich poziomów kwantów materialno-duchowych również w porównaniu z odpowiadającymi im wartościami temperatury. Zapamiętajmy sobie z tej tabeli, że uniwersalnemu poziomowi naszego Wszechświata odpowiada **temperatura około -30°C** . Jest to jedno z najważniejszych praktycznych odkryć Ujednocionej Nauki.

Po tym wstępnym przeglądzie nowości Ujednocionej Nauki powracamy do tytułowego pytania tego paragrafu: Czym jest życie? Według Uniwersalnej Filozofii, **życie jest procesem kumulowania energii kwantów materialno-duchowych z wyjściowego, uniwersalnego poziomu membran do coraz wyższych poziomów tych kwantów, wewnątrz organizmów odizolowanych swoimi membranami od otoczenia zdominowanego przez kwanty "nieżyjące"**. Aby wytworzyć jeden kwant tkanki potrzebna jest energia setek i tysięcy uniwersalnych kwantów. Aby wytworzyć funkcjonujący energetycznie układ nerwowy, potrzebna jest energia conajmniej dziesiątków tysięcy kwantów tkanki żywej. Aby wytworzyć funkcjonujący mózg, potrzebna jest dostawa energii dziesiątków i setek tysięcy kwantów nerwowych. Do izolacji kwantów mózgowych od

3 $r_u = 5.07$ nanometer (porównaj tabelę powyżej).

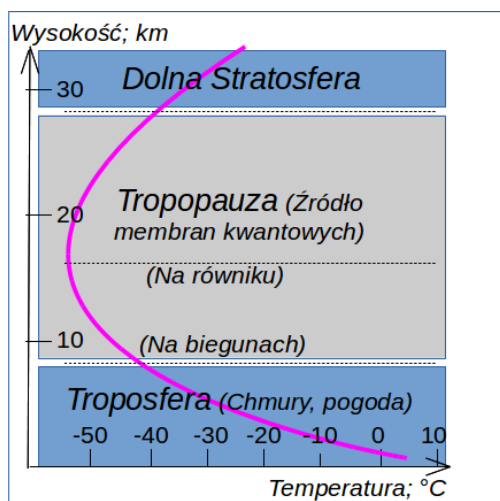
"nieżywego" otoczenia nie wystarcza już membrana tkanek. Do tego potrzeba czaszki i jej wewnętrznych barier, oddzielających mózg od "martwego" otoczenia. Dlatego mózgowy kwant materialno-duchowy, energetyczny twór o rozmiarach od 1 do 10 milimetrów, nie wymaga własnej membrany. Z drugiej strony, taki kwant może istnieć tylko w żyjącym mózgu. Po śmierci mózgu nie mamy co szukać takiego tworu⁴.

Najwyższym poziomem kwantów materialno-duchowych jest poziom supermózgu, który może być zasilany w energię tylko poprzez poziom kwantów mózgowych. Poziom ten jest źródłem i odbiornikiem naszych uczuć. Jak pokazuje powyższa tabela, kwanty supermózgu są jednak średnio zbyt duże na nasze dzisiejsze czaszki. Dlatego dzisiejsi ludzie mają problemy z wytwarzaniem i przekazywaniem uczuć. Jediną odizolowaną od "nieżywego" otoczenia częścią naszych dzisiejszych organizmów, mogących pomieścić kwanty supermózgu, są nasze wnętrza. Dlatego mówimy dzisiaj o uczuciach pochodzących "z brzucha" (myląc je często z "uczuciami" z serca).

Organizm żywy rośnie i rozwija się duchowo (psychicznie) tak długo, jak długo dostawa energii do jego tkanek, z tkanek do nerwów, a z nerwów do mózgu, przewyższa bieżące zużycie tej energii. Od momentu, gdy ten bilans staje się negatywny, organizm zaczyna obumierać. Gdy ten proces dostawy energii zanika, umieramy. Nasz organizm powraca na poziom kwantów uniwersalnych o rozmiarach około 5 nm. Jest to też poziom pyłu, ogólnie mówiąc, pyłu kosmicznego, z którego, na przykład, przed około 7 miliardami lat powstał prekursor naszego Układu Słonecznego, z Pra-Ziemią jako jedną z czterech ówczesnych planet Pra-Słońca.

Życie na Ziemi nie powstało zatem w jakiejś nieokreślonej przeszłości, w jakiś nieokreślony sposób, z jakiejś nieokreślonej formy nieżyjącej materii, lecz powstało, i wciąż na nowo powstaje w tej strefie atmosfery ziemskiej, w której trwale utrzymuje się temperatura około temperatury uniwersalnej, tj. -30°C . Jest to strefa zwana tropopauzą, oddzielającą troposferę (w której żyjemy na codzień) od stratosfery.

4 podobnie jak i meridianów w innych częściach martwego ciała.



Uniwersalna Filozofia rozwiązała również zagadkę naszej indywidualnej i globalnej (zbiorowej) świadomości. Nie wchodząc w szczegóły tego odkrycia, wybieramy teraz tylko te fragmenty, które zmieniają nasze tradycyjne poglądy na materię i ducha w ogólności, i na nasze ciało i umysł w szczególności. Początkiem wszystkiego w naszym Wszechświecie, w naszym ujednoliconym opisie Uniwersalnej Filozofii, jest Kwantowa Kreatywność, mówiąc prościej, potencjał do stworzenia wszystkiego innego. Jego indywidualnym odpowiednikiem jest (w przypadku pojedynczych ludzi) to, co nazywamy duszą. Materia jest (globalnie rzecz biorąc) przestrzennym wytworem Kwantowej Kreatywności, podczas gdy duch (w sensie angielskiego *spirit*) obejmuje wszelkie czasowe zmiany i współoddziaływania tych przestrzennych tworców materii. W indywidualnym aspekcie to samo oznacza, że to nie jakaś nadprzyrodzona siła, jakiś cud lub przypadek, ale właśnie dusza ludzka (ta indywidualna porcja - kwant Kwantowej Kreatywności) wytwarza (kreuje) ludzkie materialne ciało i ludzki umysł (indywidualnego ducha), jako wszelkie możliwe czasowe zmiany, oddziaływania i odczucia tego materialnego ciała. Tak jak w sensie fizycznym czasoprzestrzeni, przestrzenne aspekty zjawisk naturalnych nie są rozdzielne od ich aspektów czasowych, tak i w sensie kreacji Ujednoliconego Wszechświata, przestrzenne aspekty materialne nie są

rozdzielne od zmiennych w czasie aspektów duchowych każdego pojedynczego kwantu materialno-duchowego⁵.

Według Uniwersalnej Filozofii istnieje globalne "pole" Kwantowej Kreatywności, w którym umawiamy się umiejscawiać naszą globalną (zbiorową) świadomość. Naszą, oznacza tutaj naszą świadomość wszystkich teraz i kiedykolwiek wcześniej żyjących ludzi, ale też wszystkich innych stworzeń, organizmów żywych, którym chcemy (bądź możemy) przypisać świadomość. Ta Kwantowa Kreatywność wykreowała kiedyś w przeszłości pierwszy olbrzymi kwant materii-ducha naszego Wszechświata. Jego kwantowe wnętrze to czasoprzestrzeń naszego Wszechświata, a jego kwantowy okres to dotychczasowy czas istnienia naszego Wszechświata. W jego wnętrzu i w czasie jego trwania powstały wszystkie inne obiekty kosmiczne, takie jak na przykład, Kosmiczna Hierarchia naszego Układu Słonecznego. Wszystkie procesy kwantowe, włącznie z procesami życia, są zawsze związane z kumulowaniem i przekazywaniem (transferem) energii poszczególnych kwantów utrzymujących to życie między sobą. Również nasze odczucia i nasza świadomość zużywają (transferują) energię.

Po powstaniu wyżej rozwiniętego życia na Ziemi rozpoczęło się gromadzenie energii na Ziemi, głównie w postaci energii naszych kwantów mózgowych, a zwłaszcza najbardziej energetycznych kwantów supermózgów w postaci naszych indywidualnych świadomości, które razem tworzyły i tworzą nadal fale energii globalnej świadomości, widoczne nawet w teleskopach astrofizyków. Indywidualne części tej kreatywności kwantowej możemy utożsamiać z tym, co niektóre starsze systemy filozoficzne (a także religijne) uważają za dusze (ludzi, zwierząt, a nawet roślin). Jeśli taka dusza "znajdzie" sobie jakieś nowe miejsce "zaczepienia" się w istniejącej rzeczywistości⁶, dokonuje ona "aktu startu do życia" nowego indywidualnego organizmu. Rozpoczyna się akumulacja energii kosmicznej w postaci kwantów materialno-duchowych, najpierw z

5 Właśnie ta nierozdzielność materii od ducha zmusiła mnie do przyjęcia łącznej nazwy kwantów naszego Wszechświata jako kwantów materialno-duchowych już od samego początku naszego ujednoczonego opisu Natury.

6 myślimy tu głównie o Ziemi, gdyż wysokorozwinięte życie poza Ziemią jest w moim przekonaniu nieprawdopodobne.

uniwersalnego poziomu membran, a po przekroczeniu kolejnych szczebli Widma Kwantowego, również większych kwantów.

I tu dochodzimy do sedna sprawy. Skąd i kiedy pojawia się życie ludzkie? Jak i kiedy kończy się ono, jeśli w ogóle? Konsekwentne zastosowanie odkryć Uniwersalnej Filozofii sugeruje nam następujące podejście do tych kwestii. Nie jest prawdą, lub lepiej powiedziawszy, nie jesteśmy zmuszeni do kontynuowania naszego stanu niewiedzy, przyjmując że życie ludzkie powstaje (na drodze naturalnej) dopiero po jakimś (prawnie ustalonym przez ludzkie sądy) czasie od aktu współżycia kobiety z mężczyzną. Po jakim czasie od tego aktu współżycia zaczyna się cielesne życie nowego człowieka? A kiedy jego życie umysłowe (duchowe)? A jeszcze kiedy, i w jaki sposób, czy pod jakimi warunkami, ten nowy osobnik otrzymuje swoją duszę? Czym był wcześniej, jeśli nie człowiekiem? To wszystko są pytania, na które musimy znać realne (interakcyjnie umówione) odpowiedzi, zanim przejdziemy do dyskusji na temat praw i obowiązków związanych z aborcją ciąży, jak i nakazu lub zakazu wykonywania kary śmierci.

Problemem dyskusyjnym na całym Świecie (ale niemalże najgoręcej dyskutowanym obecnie w Polsce) jest prawne ustalenie "legalnego" (prawnie dozwolonego lub zalecanego) czasu, który może upłynąć od aktu współżycia seksualnego partnerów do być może wynikającego z niego aktu powstania (zapoczątkowania) życia. Z mojego punktu widzenia problem ten jest sztucznie stworzonym problemem dyskusyjnym. Z punktu widzenia Ujednoczonej Nauki problem ten nie istnieje w ogóle. Również Ujednoczona Nauka nie odpowie na wszystkie pytania. Ale na niektóre z takich ważnych pytań dostarcza nam ona konkretne odpowiedzi, które mogą nam pomóc ustalić nowe kryteria, nowe prawa i nowe obowiązki, które z kolei pozwolą nam na dalszy postęp w reorganizacji naszej światowej społeczności w kierunku ewolucyjnie stabilnej demokracji.

Świat byłby idealny, gdyby każda ciąża kończyła się planowo urodzeniem zdrowego, gorąco oczekiwanego dziecka. Tak niestety nie jest. Co czwarta ciąża na świecie jest przerywana, kończy się aborcją. Z przeróżnych względów. Większość z nich, jeśli nie wszystkie, z koniecz-

ności, z niemożności podjęcia przez kobietę wysiłku życia z tym dodatkowym człowiekiem. Co wtedy? Kto ma prawo decydować w takim przypadku o przerwaniu ciąży? Kto ma obowiązek pomagać kobiecie w takiej sytuacji? Jedno pytanie trudniejsze od drugiego. Tym niemniej musimy odważyć się je postawić. I musimy uczciwie i otwarcie przedyskutować możliwe odpowiedzi na nie.

Moje wieloletnie przemyślenia na temat życia i śmierci sugerują mi niekonwencjonalne odpowiedzi na dwa szczegółowe pytania z tej serii pytań o początek i koniec ludzkiego życia. Jest to moje subiektywne zdanie na ten temat. Przedstawiam je tutaj w tym samym przekonaniu, w jakim przedstawiłem poprzednio⁷ moją subiektywną opowieść o ujednoczonej strukturze Wszechświata i o ewolucji życia na Ziemi, jak i moją wizję naszej światowej społeczności w następnych dziesięcioleciach, stuleciach i ponad to. Jest to przekonanie, że Ujednoczona Nauka pomoże nam uniknąć niektórych błędów z przeszłości, przejść od obecnej wstecznej fazy naszego wspólnego rozwoju do kształtowania przyszłości, w której nasze supermózgi znowu zagoszczą w naszych (odpowiednio powiększonych) czaszkach. Te dwa szczegółowe aspekty dyskusji o realności życia i śmierci przedstawiam w dwóch następnych paragrafach.

2. Morderstwo aborcyjne jest wyłącznym prawem matki

Dusza ludzka daje "sygnał startu do życia" nowego ciała i nowego umysłu indywidualnego osobnika. Od momentu pojawienia się tego sygnału musimy mówić już o nowym człowieku. I tak też traktować to nowe życie. Jako życie nowego człowieka. Nie pomogą nam tutaj takie "pseudonaukowe" pojęcia jak "zarodek" czy "płód". A już z pewnością nie takie obrzydliwe określenia jak "grudka komórek żywych". A zatem, od momentu zakotwiczenia się zapłodnionego przez potencjalnego ojca jaja w macicy matki musimy myśleć i mówić jedynie o istocie ludzkiej, z

⁷ w moich książkach i na moim blogu na stronie internetowej *Naturics*.

takimi samymi prawami człowieka, jakie ma każdy z nas. To tyle co do początku życia każdego z nas. I każdego przyszłego obywatela Ziemi.

Realia życia są jednak bardziej skomplikowane. Życie to nie gra komputerowa. W większości sytuacji życiowych nie mamy żadnej możliwości zrobić *reset*, tzn. powrócić do stanu wyjścia i spróbować jeszcze raz, albo od nowa. Dorośli ludzie zawsze uprawiali, uprawiają i będą uprawiali seks. W większości wypadków, dla samego przeżycia seksu. W wielu wypadkach jednak z celem stania się rodzicami (pierwszego lub kolejnego) dziecka. Te oba aspekty związane ze współżyciem seksualnym dwojga ludzi nie interesują nas tutaj, gdyż wydają się być całkiem bezproblemowe.

Problem pojawia się, kiedy ciąża jest "niechciana", tzn. kiedy potencjalna matka nie chce (z prywatnych powodów), nie może (pod zagrożeniem życia matki), lub nie powinna (ze względu na okoliczności zajścia w ciążę, lub ze względu na spodziewany stopień kalectwa dziecka) urodzić dziecka. Jaka powinna być reakcja matki, rodziny, społeczeństwa bzw. państwa na znalezienie się potencjalnej matki w takiej sytuacji? Zaczniemy szukanie odpowiedzi na to pytanie zupełnie u podstaw problemu. Nazywajmy przy tym rzeczy po imieniu.

Tą najbardziej podstawową część takiej odpowiedzi musimy wprowadzić do programu szkolnego na drugim i trzecim⁸ stopniu powszechnej edukacji. Jest to uświadomienie każdemu człowiekowi rozpoczynającemu samodzielne życie, że **aborcja ciąży to morderstwo. Zawsze**, niezależnie od warunków. Jak uzasadniłem w poprzednim paragrafie, życie dziecka zaczyna się w momencie usadowienia się zapłodnionej komórki jajowej w macicy potencjalnej matki. Usunięcie tej komórki już w tym wczesnym czasie, jak i w każdej późniejszej fazie ciąży, oznacza zamordowanie tego dziecka. Tym niemniej jest to **mord specyficzny, gdyż moralnie, warunkowo dopuszczalny**. Nawet jeśli konstytucja jakiegos

8 proponowanej przeze mnie w programie szkolnym dla uczniów w wieku od 19 do 22 lat. Według Ujednoliconej Nauki, przeciętny człowiek osiąga realną dorosłość dopiero w wieku 22 lat i dopiero wtedy może przejąć pełną odpowiedzialność za życie i losy innych ludzi, czy to własnej rodziny czy też podległej mu zawodowo grupy innych ludzi.

dzisiejszego państwa mówi coś innego, oznacza to tylko, że trzeba odpowiednio dostosować tę konstytucję do dzisiejszych realiów życia, a nie napiętnować matek decydujących się na aborcję ciąży.

Mord pozostaje bezsprzecznie morderstwem. Tym niemniej, realia życia są takie, że jak pokazuje pierwszy diagram tego opracowania, około dwóch procent Europejek w wieku 15-49 lat dokonuje rok w rok aborcji ciąży. Dla każdej z tych kobiet jest to niewątpliwie tak dramatyczne przeżycie psychiczne i fizyczne, że prawdopodobnie żaden z mężczyzn współodpowiedzialnych za te "niechciane" ciążę nie chciałby sam tego przeżyć. Dlatego uważam, że w obliczu znanych nam teraz faktów, każda potencjalna matka musi mieć zagwarantowane prawo do dokonania (lub zlecenia na przeprowadzenie przez osoby trzecie) takiego morderstwa.

Żadne inne osoby, żadne instytucje państwowe czy społeczne nie mają prawa ograniczać kobiet w wykonaniu tego aktu. Wręcz przeciwnie. Takie kobiety powinny otrzymać każdą potrzebną i dostępną powszechnie pomoc w tym zakresie. Nikt i nic nie jest w stanie zdjąć z kobiety ciężaru świadomości zabicia własnego dziecka.

3. Morderstwo indywidualnej kary śmierci jest wyłącznym prawem narodu

Wykonanie wyroku kary śmierci jest morderstwem. Dlaczego? I kiedy wydaje się to jednak być konieczne? Tym razem decyzja odebrania życia dotyczy niewątpliwie dorosłych osób skazanych na karę śmierci. A więc w myśl tej samej precyzyjnej definicji życia, co poprzednio, wykonanie wyroku kary śmierci oznacza morderstwo takiej osoby. Tym niemniej, podobnie jak w przypadku aborcji ciąży, uważam, że może to być w pewnych wypadkach **morderstwo moralnie dopuszczalne**.

Udowodnione bezsprzecznie ciężkie przestępstwo przeciwko pojedynczym osobom, instytucjom, społecznościom, za które kara śmierci wydaje się uzasadniona, powinno być taką karą też uwieńczone. Nie

uwzględnić za moralnie i ekonomicznie wytłumaczalne, dlaczego jakiś ciężki przestępca miałby spędzać dziesiątki lat w więzieniu na koszt społeczeństwa, które on sam odrzucił i uraził.

Natomiast nie zgadzam się z praktykowanymi obecnie przez niektóre społeczeństwa aktami torturowania więźniów skazanych na karę śmierci. Do takich tortur należą np. wieszanie, kamieniowanie, obcinanie głowy, sadzanie na krześle elektrycznym, podawanie trucizn i innych substancji przyspieszających śmierć skazanego. Uważam, że każdy prawomocny wyrok śmierci powinien być wykonany w ciągu maksymalnie trzech dni przez strzał w serce skazanego, a jego ciało spopielone i rozpuszczone "z wiatrem" w nieznanym miejscu.

Ponieważ jednak skazanie człowieka na karę śmierci jest moralnie bardzo trudną i ostateczną dla skazanego decyzją, nie powinno się zostawiać prawnej furtki dla nieporozumień, pomyłek, a przede wszystkim osobistych porachunków w ramach mniejszych grup ludzkich, jak Wielkie Rodziny czy klany rodzinne. Dlatego uważam, że prawo do wydawania wyroków śmierci w uzasadnionych wypadkach, jak i ich wykonania, powinno być zarezerwowane jedynie dla narodowych sądów, tzn. sądów działających w imieniu całego Narodu⁹.

Uważam, że dzisiejsza sytuacja, w której większość społeczeństw wypowiada się przeciwko karze śmierci nawet za najcięższe przestępstwa, nie jest wyrazem człowieczeństwa tych społeczeństw, lecz wyrazem ich słabości wobec własnych elit, które obawiają się bycia pociągniętymi do odpowiedzialności karnej za własne (ewentualne) przestępstwa.

Tak jak w przypadku aborcji ciąży, tak i przy wykonywaniu kary śmierci, nasze ustawy prawne muszą wreszcie zacząć wyraźnie preferować prawa ofiar przestępstw (w tym przestępstwa gwałcenia kobiet) nad prawami sprawców.

9 Gdzie jako Naród mam na myśli demograficzną społeczność około 36 milionów ludzi, stojącą w demograficznym spektrum wszystkich społeczności ludzkich pomiędzy stopniami Metropolii (z około 3 milionami ludzi) a kontynentu (z około 430 milionami ludzi).